

Licealiści prowadzą badania naukowe

● Uczniowie pięciu liceów z woj. łódzkiego uczestniczą, w ramach europejskiego projektu, w warsztatach na UŁ

Nauczyliśmy się metody izolacji związków w laboratorium, co było dużą atrakcją, a także interpretacji wyników i wyciągania wniosków - mówi Agata Socha z I LO w Pabianicach.

W sobotę zakończyła się pierwsza część warsztatów zorganizowanych w Katedrze Genetyki Ogólnej, Biologii Molekularnej i Biotechnologii Roślin na Wydziale Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Łódzkiego. Zajęcia te są częścią edukacyjną międzynarodowego projektu ERA-CAP, w ramach którego pracownicy wspomnianej katedry, prof. Andrzej Kononowicz i dr Violetta Macioszek, pracują nad uzyskaniem nowych odmian rzepaku, odporniejszych na patogeny i wydajniejszych z gospodarczego punktu widzenia. Dążą do ich otrzymania nie metodami modyfikacji genetycznej (GMO), lecz na drodze krzyżówek, w oparciu o analizę naturalnie występujących genów w poszczególnych odmianach.

Młodzi badacze

Do badań realizowanych w ramach projektu zostali włączeni uczniowie renomowanych liceów z naszego regionu. Spośród zainteresowanych udziałem w projekcie uczniów klas 1. i 2., nauczycielki: Kinga Marcińczak z II LO w Tomaszowie Maz., Bogumiła Pawlak z II LO w Sieradzu, Dorota Witaszczyk z LO w Poddębicach, Izabela Masłowska z I LO w Piotrkowie



FOT. KRZYSZTOF SZYMIAK

► Zajęcia w laboratorium UŁ okazały się pasjonującą przygodą

Tryb. i Anna Kwaśny z I LO w Pabianicach, wybrały po troje najlepszych - i tak jeden chłopiec oraz 14 dziewcząt rozpoczęło swą wielką przygodę naukową.

Bezcenna praktyka

Podczas trzech kilkogodzinnych zajęć na UŁ, licealiści, po wykładzie wprowadzającym dr Macioszek, sami wykonywali eksperymenty i obliczenia. M. in. izolowali z roślin chlorofil, a także związki fenolowe. Następnie obliczali zawartość tych związków w roślinach i analizowali otrzymane wyniki.

- Ogromne wrażenie zrobiło na nas wyposażenie tutejszego laboratorium - mówi Marlena Marek z I LO w Pabianicach. - Na przykład mikroskopy, jakie mamy w szkołach są tylko na-

miastką tych, z których tutaj mogliśmy skorzystać. Praktyka w tak komfortowych warunkach zachęcała wielu z nas do wybrania studiów biologicznych.

- Uczniowie dużo zyskali, pracując pod nadzorem pani dr Macioszek i studentów starszych lat - podkreśla nauczycielka, Bogumiła Pawlak.

Co wyrosnie?

Wczoraj uczniowie otrzymali siewki roślin, które zasadzą w szkolnych ogródkach. Będą opiekować się nimi, zgodnie z otrzymaną instrukcją. Zaobserwują, co z tych siewek wyrosnie, po czym opiszą i zinterpretują wyniki. Wtedy okaże się, jak uczniowskie badania wpłyną na rezultaty całego projektu. ● © ©

PAWEŁ PATORA